

Waldemar Chrostowski

Wystawa "Od Świątyni Jerozolimskiej do Synagogi. Święta pielgrzymie i Mur Zachodni", Papieski Uniwersytet Gregoriański, Rzym, 16 III-12 IV 2000

Collectanea Theologica 70/2, 163-165

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

**WYSTAWA „OD ŚWIĄTYNI JEROZOLIMSKIEJ DO SYNAGOGI.
ŚWIĘTA PIELGRZYMIE I MUR ZACHODNI”, PAPIESKI
UNIwersYTET GREGORIAŃSKI, RZYM, 16 III – 12 IV 2000**

Jednym z podstawowych wymiarów przeżywania Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 jest, za licznymi wskazaniem Jana Pawła II, jeszcze głębsze dowartościowanie i wdrażanie dialogu międzyreligijnego. Szczególne miejsce przypada w nim relacjom z dwoma pozostałymi „religiami Abrahamowymi”, to znaczy judaizmem i islamem. Ich wyznawcy, tak samo jak my, mają szczególny obowiązek wiarygodnego wyznawania jedynego Boga. Co się tyczy judaizmu, dochodzi ponadto wzgląd na liczne i trwałe więzi, jakie łączą naszą religię z religią żydowską. Postulat zbliżenia Kościoła i chrześcijan z wyznawcami „religii Księgi” nabrał nowego znaczenia w kontekście jubileuszowej pielgrzymki, którą w lutym i marcu 2000 r. Ojciec Święty podjął najpierw do Egiptu i na Synaj, a następnie do Jordanii, Izraela oraz Autonomii Palestyńskiej. Ta pielgrzymka stanowi w pewnym stopniu uwieńczenie wszystkich wcześniej odbytych podróży apostoelskich. Przebywając w Betlejem, Jan Paweł II wyznał, że pragnął tam być już w samych początkach swojego pontyfikatu, ale dopiero teraz to pragnienie mogło być spełnione.

W bulli *Incarnationis mysterium*, ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000, Jan Paweł II zwrócił uwagę na „pewne znaki, które są świadectwem wiary i wspomagają religijność chrześcijańskiego ludu” (nr 7). Należy do nich pielgrzymka. „Znak ten uświadamia nam kondycję człowieka, którego życie często opisuje się jako wędrówkę. Od narodzin do śmierci każdy z nas znajduje się w szczególnej kondycji *homo viator*. Pismo Święte ze swej strony wielokrotnie podkreśla wartość pielgrzymowania do miejsc świętych (...) Historia Kościoła jest żywą kroniką pielgrzymki, która nigdy się nie kończy. Bardzo wielu wiernych pogłębia swą religijność podejmując wędrówkę, której celem jest miasto świętych Piotra i Pawła, Ziemia Święta lub stare i nowe sanktuaria poświęcone Maryi i Świętym” (*tamże*). W ten właśnie życiodajny nurt wpisuje się również papieskie pielgrzymowanie.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Ziemi Świętej stała się okazją do zorganizowania w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim ciekawej wystawy. Ze strony katolickiej jej organizatorami było również Stowarzyszenie S. Andrea al Quirinale per il Giubileo

oraz rzymscy jezuici, natomiast ze strony żydowskiej Ambasada Izraela przy Stolicy Apostolskiej oraz we Włoszech i rzymska wspólnota żydowska. Wystawa stanowi część szeroko pomyślanego przedsięwzięcia duchowo-kulturalno-religijnego, nazwanego „La Strada e la Citta Santa”. Metafory „ulicy” i „miasta świętego” pojawiają się w różnych kulturach i religiach i dlatego uznano je za szczególnie przydatne do wyrażenia ważnych treści symbolicznych. W takiej perspektywie Wielki Jubileusz Roku 2000 jawi się jako swoista droga, po której człowiek może zmierzać ku pełni własnej egzystencji. We wszystkich religiach „miasto święte” oznacza świętą przestrzeń i święte budowle, jest także symbolem ukazującym duchowy wymiar naszego życia. Z kolei „ulica” wskazuje na potrzebę ukierunkowania życia. Dla człowieka wierzącego pielgrzymka jest obrazem pójścia „dobrą drogą”, pozwalającą dotrzeć do miejsca, w którym Bóg odkrywa swoją obecność i pozwala się nam znaleźć.

Chrześcijańskie pielgrzymowanie wyrasta z pielgrzymek, o których mowa w Starym Testamencie, kontynuowanych – pod wieloma względami w nowy sposób – przez wyznawców judaizmu rabinicznego. Na wystawie pokazano przedmioty kultu żydowskiego, pochodzące ze starych rzymskich synagog i szkół, należące do Muzeum Sztuki Wspólnoty Hebrajskiej w Rzymie, a także 25 fotografii Ściany Płaczu w Jeruzolimie. Większość z tych synagog już nie istnieje, zatem zachowane przedmioty są świadectwem przeszłości. Autorem znakomitych fotografii jest Michel Rounen Safdie, który przez dwa lata cierpliwie obserwował jedno z najbardziej obfotografowanych miejsc świata, znane jako Ściana Płaczu. Od 1967 r., gdy Ściana Płaczu przeszła w posiadanie Izraelczyków, ta tradycyjna nazwa została przez nich zastąpiona inną – Mur Zachodni.

Wszystkie pokazywane przedmioty mają związek z trzema największymi świętami, znanymi w tradycji hebrajskiej jako *Szalosz regalim*, czyli „Trzy (Święta) pielgrzymie”. Chodzi o *Pesach*, czyli Paschę, *Szawuot*, czyli Święto Tygodni, znane też jako Pięćdziesiątnica, oraz *Sukkot*, czyli Święto Namiotów. Dwa pierwsze mają wyraźne odpowiedniki w tradycji chrześcijańskiej, związane z misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, oraz z Zesłaniem Ducha Świętego. Nie sposób zrozumieć w pełni najdonioślejszych historiozbowczych wydarzeń Nowego Testamentu, ani ich systematycznie ponawianej przez Kościół celebracji liturgicznej, bez niezbędnego rozeznania o korzeniach starotestamentowych, a także o późniejszych, praktykowanych w judaizmie rabinicznym, związanych z nimi wierzeniach i praktykach religijnych.

Święta pielgrzymie biblijnego Izraela wyrosły na podłożu rolniczo-pasterskim, lecz już w czasach Starego Testamentu upamiętniały najważniejsze etapy losów Izraela z Bogiem. Bóg, Pan natury, był wyznawany jako Pan dziejów, a zwłaszcza Pan historii Izraela. Ten wymiar historyczny, przeżywany i rozwijany w kulcie, został podjęty przez Jezusa Chrystusa i Jego wyznawców oraz rozwinięty w świetle Nowego Przymierza. Gdy ustał sprawowany w Świątyni Jeruzolimskiej żydowski kult ofiarniczy, co miało

miejsce w 70 r. po Chr., święta biblijnego Izraela nie tylko były przeżywane nadal, lecz stały się też ważnym zwornikiem żydowskiej tożsamości. Świątynia została zastąpiona przez synagogę, która odtąd stała się decydującym miejscem i odniesieniem dla żydowskiego życia religijnego. Miejsce składanych ofiar zajęło czytanie i objaśnianie ksiąg świętych, a miejsce kapłanów zajęli rabin, wyznaczeni przez wspólnotę przede wszystkim do czynności religijnych. Te istotne zmiany nie pozostały bez wpływu na postrzeganie i przeżywanie świąt pielgrzymich. Inaczej przeżywano je w Ziemi Izraela, inaczej w diasporze. Liturgia stała się probierzem wierności własnej tradycji religijnej, a także narodowej tożsamości, często wystawionej na ciężkie próby.

Wystawę urządzono na parterze „Gregorianum”, na zadaszonym dziedzińcu, który na ten czas imitował synagogę. Liczba eksponatów była skromna, zaledwie kilkadziesiąt, a informacja o nich wręcz lakoniczna. Jedno i drugie miało zachęcać do zwiedzania i nie przytłoczyć widza. Ten cel został spełniony. Jednak ceną stała się daleko posunięta zdawkowość. Pokazano żydowskie życie religijne tak jak rozumieją je i przeżywają sami Żydzi, co na pewno wychodzi naprzeciw postulatowi dobrze pojętego dialogu religijnego. Ale zabrakło wskazania, a nawet jakiegokolwiek ukierunkowania na to, jak trzy biblijne i żydowskie święta pielgrzymie zostały podjęte i żyją w tradycji chrześcijańskiej. Bez tego odwiedzający wystawę mogli odnieść wrażenie, że są one wyłącznie sprawą Żydów, bez wyraźnego związku z chrześcijaństwem.

Podczas wystawy odbył się znakomity koncert *Pieśni i muzyka świata biblijnego*, oparty głównie na biblijnych Psalmach. Ważnym wydarzeniem była także konferencja zatytułowana *Trzydzieści pięć lat wykopalisk w Jerozolimie*, którą wygłosił prof. Dan Bahat, autor wydanego w 1999 r. w Polsce *Atlasu biblijnej Jerozolimy*.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa